

Artykuły, rozprawy

Статьи, публикации

Andrzej Nowicki

prof. em. UMCS Lublin

Trentowski o mesjanistach, socjalistach, komunistach, ateistach i masonach, czyli o tych, którzy chcą zmieniać świat

Трентовский о мессианистах, социалистах, коммунистах, атеистах и масонах, или о тех, кто хочет изменить мир

Bronisław Ferdynand Trentowski (1808–1869) znany jest przede wszystkim z tworzenia nowych słów. Współczesnym wydawało się to bardzo śmieszne. Niektóre z tych słów weszły do polskiej terminologii filozoficznej, inne zostały zapomniane.

Z tych zapomnianych słów warto przypomnieć zwłaszcza dwa:
s o c y a l i s t y k a i p r z e s p o ł e c z n i a c z e.

Socjalistyka z historią i polityką tworzy triadę. Wszystkie trzy nauki zajmują się społeczeństwem, a różnica polega na tym, że historia zajmuje się przeszłością, polityka teraźniejszością a socjalistyka – tym, czego jeszcze nie ma.

Trentowskiemu – z tych trzech dyscyplin – najbliższa jest socjalistyka, ponieważ nie należał on do tych filozofów, którym wystarcza opisywanie i wyjaśnianie świata. Trentowski potrafił ujmować świat w aspekcie jego możliwości bycia innym niż jest, a zwłaszcza w aspekcie bycia takim, jakim powinien być.

Socjalistycy – pisał Trentowski w *Panteonie* – „chodzą o poznanie tego, jakim człowieczeński świat być powinien, a nie jest; tudzież o skierowanie ku temu wszech pragnień, prac, dążeń i usiłowań naszych” (*Panteon*, t. 2, s. 21).

Podane określenie socjalistyki przywołuje natychmiast skojarzenie z tytułem książki, którą napisał pierwszy komunista niemiecki, rówieśnik Trentowskiego, Wilhelm Christian Weitling (1808–1871): *Die Menschheit, wie sie ist und wie sie*

sein sollte (1838) – *Ludzkość, jaką jest a jaką być powinna*. Ze wszystkich „czerwonych przespoleczniaaczy” największą sympatią darzył Trentowski Weitlinga.

Podobnie jak Weitling, Trentowski nie miał wątpliwości, że „socjalizm dzisiejszy dopnie celu” (*Chowanna*, t. 2, s. 915). Sprawa, którą kierował Weitling, była dla Trentowskiego „najświętszą ludzkości sprawą”. Tych, którzy ku temu celowi skierowali swoje pragnienia, prace, dążności, nazywał Trentowski „przespoleczniaaczami”, a zaliczał do nich mesjanistów, socjalistów, komunistów, ateistów i masonów.

O mesjanistcie Adamie Mickiewiczu pisał, że jest „stokroć czerwieński od Hegla” (co zresztą jest oczywiste dla każdego, kto czytał artykuły Mickiewicza publikowane w „La Tribune des Peuples”).

Rozsiane po różnych pismach Trentowskiego uwagi o kilkudziesięciu przespoleczniaaczach (w porządku alfabetycznym: od Babeufa do Weitlinga i Zschokkego) rzucają nowe światło na jego zainteresowania i ukryte sympatie. Kto słyszał o kłopotach Trentowskiego z wydawcami, cenzurą i czytelnikami, rozumie, że uwagi te musiał podawać w „kontekście ochronnym”, stwarzającym pozory, że zwalcza „czerwonych” socjalistów i ateistów. Ale nie warto wdawać się w spory interpretacyjne. Ważne jest to, że czytelnicy jego prac znaleźli w nich mnóstwo informacji o interesujących myślicielach i uwag zachęcających do bliższego zapoznania się z ich dziełami. Pełne przedstawienie tych uwag to temat na kilkanaście prac doktorskich, którymi można by uczcić nadchodzącą rocznicę 200-lecia jego urodzin.

Badacze Trentowskiego nie zwrócili dotąd uwagi na to, co pisał o przespoleczniaaczach. Licząc się z tym, że przyszłym badaczom również może być trudno te fragmenty zauważyć, udostępniam tu to, co zarejestrowałem w swoim „scalonym skorowidzu do prac Trentowskiego”, uzupełniając odsyłacze do stron adnotacjami, które mogą się przydać.

Babeuf

Panteon, t. 2, s. 31, s. 61, s. 63–66, s. 91–94, s. 99, s. 128, s. 141, s. 163, s. 165, s. 247; t. 3, s. 361.

Trentowski: „Podczas francuskiej rewolucji wielkiej występuje w Paryżu B a b e u f, tak zwany ojciec komunistów, jako przespoleczniaacz najpierwszy (...). W roku 1792 wiąże się on z proletariatem, który się już wyczynił jako odrębny społeczneński stan i zaczął stanowić ogromny obóz polityczny”. Babeuf „dowodzi, że równość polityczna bez równości socjalistycznej czczy mara (...) tworzy la Société du Panthéon (...) związek ten ma zaraz (...) przeszło 2000 członków”. W 1796 r. tworzy Sprzysiężenie Równych. Dyrektoriat, widząc niebezpieczeństwo, aresztuje zdradziecko w maju 1797 roku 65 przywódców.

Chrystus umiera na krzyżu. Grakchowie strąceni zostają ze skały Tarpejskiej. Babeuf i Darthé oddają ducha niewdzięcznemu światu pod gilotyną” (*Panteon*, t. 2, s. 31, s. 63).

Gracchus (François Noël) **Babeuf** (1760– stracony 27.05.1797 r.)

Bliskimi współpracownikami Babeufa byli Darthé, Sylvain Maréchal i Filip Buonarroti. O stosunku Trentowskiego do Babeufa świadczy nie tylko zestawienie go z Chrystusem, ale także i to, że dzieło, w którym pisał o Babeufie, nadał tytuł *Panteon*. Wiele było przyczyn, dla których najważniejsze jego dzieło tak zostało nazwane, ale jedną z nich mogła być sympatia dla Stowarzyszenia Panteonu.

Bauer Bruno

Myślini, t. 2, s. 378; *Cybernetyka*, s. 47, s. 53, s. 129, s. 249, s. 277, s. 288, s. 296 i n., s. 545; *Chowanna*, s. 912; *Bożyca*, s. 28, s. 66, s. 101; *Panteon*, t. 1, s. 538; t. 2, s. 125, s. 159, s. 199, s. 349; t. 3, s. 106, s. 331; *Freimaurerei*, s. 381.

Trentowski: „I oto Kartezjusz okazuje się rodzicem Woltera, Volneya, Diderota, Saint-Simona, Fouriera i Proudhona! (...) Hegel płodzi Bogobójców i światoburców takich jak np. Strauss, Bruno i Edgar Bauer[owie], Feuerbach, Ruge” (*Bożyca*, s. 28).

„Bruno Bauer ogłasza krytykę ewangelii. Rzecz wiary chrześcijańskiej odrzucona odeń zostaje, jako dziecinna i do wysokości przeświadczenia naszego niestosowna” (*Panteon*, t. 2, s. 125).

Bruno **Bauer**, ur. 9.09.1809 r., zm. 13.04.1882 r. w Rixdorf, od 1834 r. prywatny docent w Berlinie, od 1839 r. w Bonn. Ważniejsze dzieła: *Die Posau-ne des jüngsten Gerichts über Hegel den Atheisten und Antichristen* (Leipzig 1841), *Kritik der evangelischen Geschichte der Synoptiker* (3 t. Leipzig 1841–1842 – za wydrukowanie tej książki został ukarany pozbawieniem go docentury), *Hegel's Lehre von Religion und Kunst von dem Standpunkte des Glaubens aus beurteilt* (1842), *Geschichte der Kultur, Politik und Aufklärung des achtzehnten Jahrhunderts* (4 tomy, 1843).

Bauer Edgar

Bożyca, s. 28; *Panteon*, t. 1, s. 523, s. 538; t. 2, s. 125; *Freimaurerei*, s. 381.

Trentowski: „Edgar Bauer wreszcie pisze *Księgi religii czasu naszego*. Że religia ta gruntuje się na Feuerbachu, Stirnerze i Grünie, łączna pojąć” (*Panteon*, t. 2, s. 125).

Edgar **Bauer** (1820–1886), brat Bruna, autor *Streit der Kritik mit Kirche und Staat* (Bern 1841).

Bayrhoffer

Vorstudien, s. 338; *Myślini*, t. 1, s. 456; *Panteon*, t. 2, s. 127.

Trentowski: „W roku zaś 1848, gdy wybuchła w Paryżu nowa rewolucja, szumiał po Niemczech socjalistyki francuskiej duch. Tworzyły się kluby robotników i rzemieślników (...). Zgodzono się wreszcie na zaprowadzenie w Niemczech i w Europie całej republiki socjalistycznej. A na czele ruchów tych stał nie kupczyk, ani drukarczyk, ani krawczyk, ale dr B a y r h o f f e r, człowiek wysokiego wykształcenia, pisarz umiejętności mistrzowskiej i profesor filozofii z Marburga. Wszystkich prawie ludzi w ustępie tym nazwanych, znałem osobiście, a co przytaczam, tegom bezpośredni był świadek. Zwyciężyła na koniec czarna banda nad czerwoną bandą i poczęła po swojemu zaprowadzać ultramontałną politykę. Kazano się modlić, napędzano do kościołów, księży i szlachtę robiono półbogami. Przywódcy czerwonego obozu uciekli na okręt i odjechali do Ameryki” (*Socjalistyka*, [w:] *Panteon*, t. 2, s. 127 i n.).

Karl Theodor **Bayrhoffer** (1812–1888) jest dla nas przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, autorem recenzji książki Trentowskiego, wydrukowanej w „*Hal-lische Jahrbücher*”. Gdyby jednak ktoś zechciał się zająć zbadaniem relacji zachodzących między tymi myślicielami, to powinien przestudiować najważniejsze dzieła Bayrhoffera: *Grundprobleme der Metaphysik* (1835), *Die Idee des Christentums* (1836), *Die Idee und die Geschichte der Philosophie* (1840), *Beiträge zur Naturphilosophie* (1839–1840).

Bazard

Panteon, t. 2, s. 66, s. 72–75.

Trentowski: „Dwaj uczniowie [Saint-Simona] Bazard i Enfantin są właściwymi twórcami saint-simonizmu. B a z a r d, jeden z naczelników węglarzy (...), którzy mianują się pewnym wolnego mularstwa rodzajem (...) żyjąc w spi-skach i ciągłych zamachach na panującą władzę, nabył wreszcie przeświadczenia, że nie dość jest dla szczęścia ludzkości zrzucić Bourbonów z tronu i upew-nić Francji zupełną wolność duku; że tamą wszech dalszego rozwoju najpotęż-niejszą i wrogiem wszelkiego wyswobodzenia największym jest nierówny podział własności (...) rzuca tedy politykę stanowczo i żyje odąd dla socjalistyki. W roku 1829 na rue Taranne w Paryżu otwiera prelekcje o społeczeństwie. Zyskuje natychmiast tłumy słuchaczy i zwolenników (...). Na rzeszach pracują-cych stoi ludzkość. Im wymierzyć sprawiedliwość, zostawić cały róg obfitości pracy własnej i upewnić szczęście, to grunt. Ciągłe więc pracować trzeba około moralnego, duchowego i materialnego polepszenia losu najliczniejszej najpra-cowitszej a najuboższej klasy” (*Panteon*, t. 2, s. 72 i n.).

Saint-Armand **Bazard** (1791–1832). Najważniejsza praca: *Exposition de la doctrine de Saint-Simon*.

Blanc

Panteon, t. 2, s. 84, s. 86.

Trentowski: „B l a n c znakomite zajmuje miejsce między szermierzami francuskimi, dobijającymi się lepszych społeczeństwa stanów. Główne jego pismo *Organisation du travail*, którego treść taka: „Praca to przyczyna, a bogactwo, zawisły od niej skutek. Uorganizuj pracę, a bogactwo uorganizuje się samo przez się (...). Konkurencja (...) nie podnosi bynajmniej nauki, przemysłu i bogactwa narodowego, jak to ogólnie i mylnie twierdzić się zwykło; ale i owszem, ona pierwiastek wszech zepsucia, wszech nierówności, tyranii jednych a niego drugich, wszystkiego złego. Ona zbogaca bogatych, a przywodzi do największej nędzy ubogich” (*Panteon*, t. 2. s. 84–86).

Jean Joseph Louis **Blanc**, ur. 1811 r., zm. 1882 r., historyk, działacz socjalistyczny, w masonerii piastował wysokie godności. W 1855 r. był członkiem kierownictwa obediencji Memphis.

Bibl.: *Histoire de la révolution française*, Paris 1847, *Discours politiques*, Paris 1882; Bolesław Limanowski, *Ludwik Blanc i jego projekt organizacji pracy*, „Ateneum” 1887, t. 4, s. 214–223; A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 186–191.

Blanqui

Panteon, t. 2, s. 93, s. 99.

Trentowski: „B l a n q u i, Barbes i Martin Bernard (...) zapalają się komunizmem Babeufa; zawiązują pomiędzy sobą spisek (...). Tworzy się związek tajny pod imieniem Société des Saisons (...). Sławny jest związku tego katechizm, którego początek taki: „Co lud? Rzesza pracujących obywateli. Jak obchodzi się z ludem prawo? Jak z niewolnikiem i bydłem. Jaki los ubogiego pod panowaniem bogatych? Los moskiewskiego muzyka, którego bojar sprzedaje; los kupionego w Ameryce Murzyna. Jaki jego żywot? Sama tkanina pracy, cierpienia i nędzy. Czy bogaci godni są litości? Nie, albowiem nie mieli nigdy litości dla biednych. Jaki naznacza się im koniec? Pod gilotyną. Co społeczeństwa grunt? Równość wszystkich i spólność dóbr. O co nam chodzi, czy o polityczną lub o socjalistyczną rewolucję? O socjalistyczną”. (*Panteon*, t. 2, s. 93).

Louis Auguste **Blanqui**, 1805–1881, rewolucjonista francuski.

Bluntschli

Freimaurerei, s. 239, s. 259, s. 297, s. 376.

Trentowski: „Nasz kochany brat B l u n t s c h l i ...” (*Freimaurerei*, s. 239).

Johann Kaspar **Bluntschli**, ur. 7.03.1808 r. w Zurychu, zm. 21.10.1881 r. w Karlsruhe, w latach 1833–1847 był profesorem prawa na Uniwersytecie w Zurychu, 1847–1861 w Monachium, od 1861 r. do końca życia w Heidelbergu. Do masonerii został przyjęty 8.06.1838 r., najpierw działał w loży Modestia cum libertate, od 1864 r. w loży heidelberskiej Ruprecht zu den fünf Rosen, w 1872 r. stanął na czele Wielkiej Loży Zur Sonne w Bayreuth, piastując urząd Wielkiego Mistrza do listopada 1878 r. Wspólnie z Trentowskim pracował nad projektem reformy masonerii.

Był liberałem, ale w roku 1843 odegrał dość niezwykłą rolę w dziejach ruchu komunistycznego. O tej roli pisał ówczesny przywódca tego ruchu Wilhelm Weitling: „W tym samym roku [1843] pojawiła się również publikacja, której komunizm zawdzięcza początki swego rozpowszechniania się w Niemczech, jako że publikacja ta, będąc dziełem samych władz szwajcarskich, nie natrafiła na przeszkody ze strony cenzury. Mam tu na myśli Raport Bluntschliego, zawierający listy, rękopisy znalezione u mnie w noc mego aresztowania [9 czerwca 1843 r.]”. Podobnie ocenił ten raport pruski poseł w Paryżu, Heinrich Friedrich von Arnim Heinrichsdorff, który 28.09.1843 r. pisał do ministra spraw zagranicznych von Bülowa: „Jeżeli ocenić publikację Raportu Bluntschliego na podstawie tutejszych rezultatów, to niepodobna zaprzeczyć, że bardziej pomógł on, niż zaszkodził celom komunistów; relacja ta wprawiła ich, że tak powiem, w zachwyt i przysporzyła tutejszemu stowarzyszeniu około 300 nowych członków”. W imieniu komunistów Moses Hess wystosował do Bluntschliego pismo z podziękowaniem za jego zasługi dla propagandy komunizmu: „położył Pan wymienioną pracę, jakkolwiek mimo Pańskiej woli wielkie zasługi dla sprawy komunizmu (...). Postanowiliśmy na plenum naszego komitetu uroczystie podziękować Panu za jego publikację. Gotowi jesteśmy udostępnić Panu dokumenty celem uzupełnienia Pańskiego obrazu komunistów na wypadek gdyby potrzebne było drugie wydanie Pańskiej wielce poczytnej książeczki” (W. Weitling: *Gwarancje harmonii i wolności* (1842), przeł. E. Werfel, wstęp: M.J. Siemek, Warszawa 1968, s. 52 i n., s. 400 i n.).

Bibl.: A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 174 i n.

Buonarroti

Panteon, t. 2, s. 61, s. 66, s. 92.

Trentowski: „Proletariat wystąpił jako nowy, najpotężniejszy a socjalistyczny żywioł, na którym przyszły rewolucyjny ruch oprzeć się musi (...). Uczuł to najżywiej stary pomocnik Babeufa i wygnaniec B u o n a r r o t i (...)” (*Panteon*, t. 2, s. 92).

Filippo **Buonarroti** (1761–1837), uczeń, współpiskowiec i współwięzień Babeufa, autor dzieła *Conspiration pour l'égalité dite de Babeuf, suivie du procès auquel elle donna lieu* (1828).

Cabet

Bożyca, s. 65, s. 86; *Trzy skazówki*, s. 19; *Panteon*, t. 2, s. 62, s. 91, s. 94–98, s. 163, s. 183, s. 247, s. 263; t. 3, s. 422.

Trentowski: „C a b e t usiłuje babuwisom dzikim wytrącić z rąk zbójeckie sztylety i bomby fulminujące, a zgromadzić ich pod sztandar kommunizmu rozumnego, nie narzucającego się światu gwałtem, pozostawiającego mu wolną wolę” (*Panteon*, t. 2, s. 94.)

Etienne **Cabet** (1788–1856), komunista utopijny, autor *Voyage en Icarie*. Jednym z najaktywniejszych działaczy organizacji Ikarzystów był Hermann Ewerbeck (1816–1860), były kierownik paryskiej organizacji Związku Komunistów, współpracownik Marksa i Engelsa, a później Adama Mickiewicza w redakcji „La Tribune des Peuples” (A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. XII, 1955, s. 329).

Considérant

Bożyca, s. 65, s. 86; *Panteon*, t. 2, s. 57, s. 76, s. 79–81.

Trentowski: „C o n s i d é r a n t i inni, pod nazwą fourieryzmu, taką urobili teorię: „Niech ludzkość wie, że tylko praca wykwituje obfitości, zdrowia i szczęścia kielichem! Ale ileż to ma się takich, co używają bogactwa bez pracy! (...). Tysiące żyją z urzędów, zaczem także o cudzej pracy (...) tysiące wreszcie z majątku odziedziczonego, który im spadł z niebios”. Należy zbudować falanstery. „Falanster jest ogromna budowla (...) a ogarnąć w sobie zdolna tyle ludzi co 400 – 600 dziś kamienic (...). Są tu sklepy ze składami wszech towarów, za które nic się nie płaci (...) jest biblioteka, teatr, reduta, co tylko chcesz (...) a zawsze bezpłatnie (...). Każdy żyje tu w wielkim pałacu, w istnych Tuileriach, gdzie otrzyma osobne mieszkanie; pracuje około tego, co lubi; dostaje wynagrodzenie za pracę sprawiedliwe (...). Wszystko tu obmyślane z góry, rozszykowane i tak urządzone, iż każdy musi być szczęśliwy (...). Jest tu wolność i ład (...). Otworzą się męskie i żeńskie szkoły, nawet akademie i uniwersytet w każdym falansterze (...). O wiarę sporu nie będzie. Niech sobie każdy wierzy, co mu się podoba, byleby był godnym falansteru członkiem (...). Kobieta zyska na znaczeniu i szczęściu, a będzie niepodległa” (*Panteon*, t. 2, s. 80–84).

Victor **Considérant** (1803–1893), socjalista utopijny, w trzypięciotomowej książce *Destinée sociale* (1833–1834) usystematyzował myśli Fouriera.

Diderot

Grundlage, s. 117; *Bożyca*, s. 28, s. 65; *Panteon*, t. 1, s. 137, s. 538; t. 2, s. 349; t. 3, s. 353, s. 421, s. 825, *Freimaurerei*, s. 266 i n.

Feuerbach

Myślini, t. 2, s. 28; *Cybernetyka*, s. 47, s. 53, s. 85, s. 101, s. 123, s. 125, s. 127–129, s. 249, s. 277, s. 295 i n., s. 303, s. 545, s. 577, s. 592, s. 596; *Chocwanna*, s. 886, s. 912; *Bożyca*, s. 28, s. 54, s. 57 i n., s. 65 i n., s. 72–74, s. 76, s. 106, s. 203, s. 209, s. 272; *Panteon*, t. 1, s. 523, s. 537–539; t. 2, s. 119–121, s. 123, s. 125, s. 199; t. 3, s. 170, s. 361, s. 825; *Freimaurerei*, s. 38, s. 148.

Trentowski: „Ateizm na ziemi tak stary jak teizm (...)”. Najnowsza filozofia niemiecka, równie metafizyczna spekulacja Hegla jak krytyczna antropologia Feuerbacha, nie dowodzi wcale bytu Boga. Hegel tak zaręcza: „Bóg jest duch. Pytać o byt Boga to tyle, co pytać o byt ducha tj. umysłu, myślenia (...). Atoli czym Bóg Hegłowski, jako duch, jako umysł i myślenie? Dała na to rzetelną odpowiedź mądrość F e u e r b a c h a okazawszy, że Bóg duch ludzkości, wymawiający się przez ducha jednostkowego. Co to znaczy? Owa, że Bóg nie jest istnością Bożą, lecz istnością człowieczą, czyli że nie jest Bogiem, lecz myślą naszą” (*Bożyca*, s. 203).

„Feuerbach ma słuszność, gdy prawi” (*Bożyca*, s. 58, s. 66), „Przez Feuerbacha rozum niemiecki, idąc śmieiej i stanowczej do ostatecznych następstw, wyswobodził się jeszcze bardziej niż przez Hegla” (*ibidem*, s. 73).

Ludwig Andreas **Feuerbach**, ur. 28.07.1804 r. w Landshut, zm. 1872 r. W języku polskim: *Wykłady o istocie religii* (1851, PWN 1953), *O istocie chrześcijaństwa* (1841, PWN 1959), *Wybór pism* (t. 2, PWN 1988).

Fichte

Freimaurerei, s. 47, s. 161, s. 259, s. 357 i n., s. 363 i n.

Trentowski: „sławny i jeniały” (*Myślini*, t. 1, s. 89), „głęboki myśliciel” (*Freimaurerei*, s. 363), „nasz brat F i c h t e” (*Freimaurerei*, s. 47), „herrliche Vorlesungen” (Fichtego o masonerii, *Freimaurerei*, s. 357).

Johann Gottlieb **Fichte**, ur. 19.05.1762 r. w wiosce Ramenau, zm. 27.01.1814 r. w Berlinie. Jeden z filozofów najczęściej przywoływanych przez Trentowskiego (obecny w kilkunastu dziełach, łącznie na 125 stronach).

Bibl.: J.G. Fichte, *Philosophie eines Freimaurers* (1800), *Filozofia wolności*, przeł. J. Drewnowski, Warszawa 2004, s. 72. O działalności masonów-

skiej Fichtego – A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 73–87.

Ficke

Trentowski: „F i c k e, przewodniczący loży masońskiej we Fryburgu (...)” (*Freimaurerei*, s. 378).

Gottfried August **Ficke**, ur. 9.07.1808 r. w Hamburgu, zm. 29.06.1887 r. we Fryburgu. Przyjęty do masonerii 2.06.1841 r., inicjowany w hamburskiej loży Sankt Georg. W latach 1847–1852 był przewodniczącym hamburskiej loży Ferdinand zum Felsen, w latach 1860–1874 – przewodniczącym fryburskiej loży Zur edlen Aussicht, gdzie wspólnie z Trentowskim pracował nad reformą rytuału masońskiego.

Bibl.: Wilhelm Boerner: 1808–1908. August Ficke. *Zur Feier seines 100-jährigen Geburtstages in der von ihm wieder gerichteten Loge Zur edlen Aussicht...*, Bayreuth 1908.

Findel

Freimaurerei, s. 245, s. 259, s. 262, s. 274, s. 309.

Gottfried Josef Gabriel **Findel**, ur. 21.10.1828 r. w Kopferberg, zm. 23.11.1905 r. w Lipsku. Działacz masoński, jeden z najwybitniejszych historyków masonerii. Za udział w rewolucji 1848–1849 skazany na 10 miesięcy więzienia. Przyjęty do masonerii w 1856 r., wydawał w latach 1858–1892 czasopismo masońskie „Die Bauhütte”. Odegrał decydującą rolę przy zakładaniu reformatorskiego Związku Wolnomularzy Niemieckich w 1861 r., do którego wstąpił także Trentowski.

Bibl.: G.J.G. Findel, *Geschichte der Freimaurerei* (1861–1862), przekład francuski: *Histoire de la Franc-Maçonnerie...*, Paris 1866, 2 tomy, s. 475 oraz s. 496. O jego działalności masońskiej: A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 201–203.

Fourier

Chowanna, s. 912; *Trzy skazówki*, s. 19; *Bożyca*, s. 28, s. 86, s. 120; *Panteon*, t. 1, s. 500, s. 538; t. 2, s. 57, s. 62, s. 76–84, s. 101, s. 106, s. 111, s. 117, s. 200, s. 250, s. 263, s. 632; t. 3, s. 422.

Trentowski: „F o u r i e r y z m (...) ma tę zasługę, iż rozbiera obszernie wszystkie społeczne stosunki, nieraz z geniuszem i prawdą, a daje urobiony

od siebie i już gotowy materiał do umiejętności socjalistycznej, której lekceważyć nie można” (*Panteon*, t. 2, s. 64).

Charles **Fourier** (1772–1837), francuski komunista utopijny.

Freiligrath

Trentowski: „F r e i l i g r a t h pisze prześliczne wiersze” (*Panteon*, t. 2, s. 125).

Ferdinand **Freiligrath**, ur. 17.06.1810 r. w Detmold, zm. 18.03.1876 r. w Cannstatt. Poeta niemiecki, uważany w latach Wiosny Ludów za „trębacza Rewolucji” (wezwany przez Herwegha do udziału w walce zbrojnej, odpowiedział: „Ich will nur ein Trompeter der Revolution sein”). Za jeden z napisanych przez siebie wierszy został 29.08.1848 r. aresztowany, ale sąd przysięgłych w Düsseldorfie 3.10.1848 r. uniewinnił go. Zaraz po wyjściu z więzienia, w październiku 1848 r. Freiligrath podjął współpracę z Marksem w redakcji „Neue Rheinische Zeitung”, gdzie drukował swoje poematy rewolucyjne. Pismo to istniało tylko niecały rok (od 1.06.1848 r. do 19.05.1849 r.), ale – jak zauważył Engels – „żadne pismo niemieckie ani przedtem, ani potem nie posiadało takiej siły, takiego wpływu, żadne nie umiało tak elektryzować mas proletariackich jak Nowa Gazeta Reńska”. Za wiersze drukowane w latach 1848–1849 znów groziło Freiligrathowi więzienie, ale zdążył wyjechać do Anglii. Kilkanaście lat spędzonych w Anglii zaowocowało licznymi przekładami wierszy poetów angielskich i amerykańskich, m.in. Longfellowa, Whitmana, Burnsa, Moore’a. Do Niemiec mógł powrócić dopiero w 1868 r.

Grün

Bożyca, s. 75, *Panteon*, t. 1, s. 538; t. 2, s. 123–125, s. 128, s. 163; t. 3, s. 170, s. 355, s. 619, s. 718.

Trentowski: „Słuchajcie nauki Grüna. Podaje się rzecz w treści: Co wypowiada właściwie pierwiastek świata i mądrości, który tak brzmi: Nie ma Boga? Nie ma Boga, to tyle, co Bóg jest niczem, nicością lub nicestwem” (*Bożyca*, s. 75).

Karl Theodor **Grün** (1817–1887) był – w połowie lat czterdziestych – wysoko cenionym przez Engelsa teoretykiem socjalizmu. W artykule Engelsa *Szybkie postępy komunizmu w Niemczech* (1844) czytamy, że „najbardziej czynnymi osobami wśród socjalistów niemieckich, jeśli chodzi o działalność literacką”, są dr Karol Marks, dr Moses Hess, dr Karl Grün. Łącznie wymienia Engels siedem nazwisk, wśród których Grün na zaszczytnym trzecim miejscu. Nic jeszcze nie zapowiada, że Grün zostanie wkrótce uznany za wroga. A dlaczego za wroga?

Ponieważ sądzi, że skoro francuscy socjaliści zwalczają francuską burżuazję, to również niemieccy socjaliści powinni zwalczać niemiecką burżuazję. Nie uważa, że sytuacja społeczna w Niemczech jest inna. We Francji burżuazja już zdobyła władzę, więc należy ją zwalczać. W Niemczech burżuazja dopiero walczy z reakcyjnymi rządami, feudałami, biurokracją, klerem o liberalną konstytucję i wolność prasy, więc należy ją popierać. Zwalczając burżuazję socjaliści niemieccy stają się pomocnikami reakcyjnych rządów. Taki sens ma krytyka niemieckiego „prawdziwego socjalizmu” w *Manifestie komunistycznym* (1848). A. Karl Grün był czołowym teoretykiem „prawdziwego socjalizmu” i, co gorsza, był filozofem, zwolennikiem filozoficznej antropologii Feuerbacha; zastępował klasowy postulat wyzwolenia robotników, filozoficznym postulatem „wyzwolenia człowieka”, nie zauważając, że w społeczeństwie klasowym nie ma „człowieka w ogóle”, ponieważ każdy konkretny człowiek należy do określonej klasy społecznej. Walka Marksa i Engelsa z „prawdziwym socjalizmem” w wersji Karla Gröna doprowadziła ich także do odrzucenia filozofii Feuerbacha. Wcześniej powitali ją z entuzjazmem, uznali ją za „filozofię socjalizmu”, a po kilku latach Feuerbach stał się dla nich zjawiskiem historycznym, które pełniło postępową rolę tylko przez pewien krótki czas, a potem – przez swój związek z „prawdziwym socjalizmem” – zaczęło przeszkadzać.

Grün był znakomitym historykiem filozofii, w swojej książce *Die Philosophie in der Gegenwart* (Leipzig 1876) opowiadał się za materialistycznym realizmem przeciwko idealizmowi i metafizyce, którą uważał za „metaforykę”. Po śmierci Feuerbacha wydał jego korespondencję (*Ludwig Feuerbach in seinem Briefwechsel und Nachlass*, dwa tomy, Leipzig 1874).

Trentowski łączy Gröna nie z Feuerbachem, ale z Maksem Stirnerem.

Katalog Ateistów

Trentowski: „Voltaire, Volney, Diderot, Rousseau i inni encyklopedyści przeszłowieczni, a Saint-Simon, Fourier, Proudhon i inne przespołeczniacze we Francji, Ruge zaś, Bruno i Edgar Bauer, Feuerbach, Grün i inni myśliciele czerwoni w Niemczech, którzy są a t e u s z a m i (...)” (*Panteon*, t. 1, s. 538).

Trentowski wielokrotnie wymienia najbardziej znanych ateistów w różnych zestawach nazwisk, rozpoczynanych zazwyczaj od Voltaire`a i Volneya. Ten wykaz, obejmujący 12 nazwisk, jest najliczniejszy. Z ateistów starożytnych wymienia Diagorasa i Krytiasza, z XVII wieku – Vaniniego i Łyszczyńskiego, ze współczesnych Davida Friedricha Straussa i Maksa Stirnera.

Krause

Freimaurerei, s. 3 i n., s. 9, s. 210, s. 226, s. 253, s. 259, s. 267–272, s. 276, s. 298, s. 357, s. 369–371, s. 380.

Karl Christian Friedrich **Krause**, ur. 6.05.1781 r. w Eisenbergu, zm. 27.09.1832 r. w Monachium. Filozof niemiecki, do masonerii został przyjęty w kwietniu 1805 r., inicjowany w loży Archimedes. Trentowski wysoko cenił jego pisma masońskie (zwłaszcza *Drei ältesten Kunsturkunden*) i przytaczał z nich obszernie fragmenty.

Bibl.: O działalności masońskiej Krausego: A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 110–112.

Łyszczyński

Grundlage, s. 291; *Chowanna*, s. 579; *Bożyca*, s. 75; *Panteon*, t. 1, *Przed-słowie*, s. II; *Freimaurerei*, s. 35.

Trentowski: „Końcem wszech mądrości europejskiego Zachodu jest zatem on sławny wiersz Polaka Ł y s z c z y ń s k i e g o, którego za czasów króla Jana Sobieskiego, gruby narodowy duch kazał, jako niby bezbożnika, spalić na stosie. Wiersz ten tak brzmi: Numina nomina sunt, mera Chimaera Deus!” (*Bożyca*, s. 75). „Bogowie – utrzymuje Krytiasz – są dziećmi polityki. Numina nomina sunt, mera chimaera Deus – [Bóstwa to tylko słowa, Bóg to zwykła chimera] stwierdza inny bezbożnik [Łyszczyński]” (*Grundlage*, s. 291). „Jeżeli nie jesteś filozofem, którego świętą jest powinnością służyć światłu i prawdzie bezwzględnej, nie należy ci się drażnić duchowieństwa (...). Myśl tu o smutnym końcu Ł y s z c z y ń s k i e g o (*Chowanna*, s. 579).

Kazimierz **Łyszczyński** (ur. 4.03.1634 r. w Łyszczycy, skazany na śmierć za ateizm i spalony na stosie w Warszawie 30.03.1689 r.). Autor traktatu *De non existentia Dei*.

Bibl.: A. Nowicki, *Kazimierz Łyszczyński (1634–1689)*, Łódź 1989, s. 80.

Maréchal

Trentowski: „Babeuf, Darthé, Buonarroti. Popiera ich silnie i skutecznie energiczny rewolucjonista S y l v a i n M a r é c h a l” (*Panteon*, t. 2, s. 63).

Pierre Sylvain **Maréchal**, ur. 15.08.1750 r. w Paryżu, zm. 18.01.1803 r. w Montrouge. Poeta, historyk, rewolucjonista, autor programu Sprzysiężenia Równych Babeufa. Autor 12 tomów *Antiquités d’Herculanum* (1780–1803), *Fragments d’un poème moral sur Dieu* (1780), *Tableau de la fable* (1785, problem genezy, istoty i funkcji społecznych religii), *Calendrier des Républicains*

(1793), *Dictionnaire des athées anciens et modernes* (1800), opery *La Fête de la Raison* (1793), broszury (wydanej także po polsku) *Promemoria Bounaparcie dla sprostowania sławy jego czyli list do tegoż generała* (1799). Był członkiem loży La Céléste Amitié.

Bibl.: S. Maréchal, *Odpowiedź na pytanie: Kto to jest ateista?*, [w:] A. Nowicki, *Filozofowie o religii*, t. 2, Warszawa 1963, s. 153–178; M. Skrzypek, *Sylvain Maréchal, przedstawiciel oświeceniowej teorii religii*, Warszawa 1974, s. 187.

Mickiewicz

Grundlage, s. 11; *Vorstudien*, s. 335; *Myślini*, t. 1, s. 34, s. 45, s. 51, s. 131, s. 263, s. 273, s. 284, s. 333, s. 353, s. 373, s. 389, s. 421, s. 432, s. 441, s. 456, s. 470 i n.; t. 2, s. 45, s. 110, s. 155, s. 197, s. 219, s. 385, s. 409 i n., s. 461, s. 467; *Cybernetyka*, s. 8, s. 35, s. 261, s. 299, s. 346, s. 451, s. 468, s. 531–553, s. 577, s. 583; *Chowanna*, t. 1, s. 39, s. 83, s. 109 i n., s. 127 i n., s. 132, s. 149, s. 161, s. 168, s. 178, s. 180, s. 208, s. 222, s. 280, s. 299–301, s. 315, s. 318, s. 324, s. 331, s. 339 i n., s. 345, s. 350, s. 361, s. 369, s. 416, s. 464, s. 503, s. 514, s. 574, s. 591, s. 607, s. 613; t. 2, s. 35, s. 789, s. 101, s. 107, s. 159, s. 269 i n., s. 323, s. 411, s. 584, s. 645, s. 655, s. 698, s. 730, s. 784, s. 858, s. 862, s. 874; *Trzy skazówki*, s. 11–13, s. 29, s. 50 i n.; *Bożyca*, s. 90, s. 215, s. 225, s. 228, s. 230 i n., s. 237 i n., s. 240, s. 242, s. 247, s. 251 i n., s. 276; *Panteon*, t. 1, s. 258, s. 360, s. 506, s. 515; t. 2, s. 46, s. 52, s. 164, s. 180, s. 200, s. 223 i n., s. 315 i n., s. 326, s. 331, s. 352, s. 368, s. 459, s. 463, s. 479, s. 483, s. 528, s. 532, s. 545, s. 551, s. 554, s. 565, s. 596 i n., s. 602, s. 606–608, s. 612 i n., s. 623, s. 625, s. 629, s. 634, s. 640, s. 648 i n.; t. 3, s. 55, s. 138, s. 218, s. 316, s. 403, s. 522, s. 741, s. 813, s. 841 i n., s. 852.

Trentowski: „Czy Mickiewicz sam nie stokroć czerwieńszy od Hegla?” (*List do Aleksandra Zdanowicza z 17.09.1856 r.*, [w:] *Listy*, s. 333). „Podobają się wam średniowieczne kościoły? Dziś kościołami takimi są pisma Kanta, Fichtego, Schellinga, Hegla, Schillera, Goethego, Mickiewicza! Są to lepsze kościoły niż murowane, bo ich cegłami wielkie idee, bo przetrwają dłuższe czasy niż wszelkie ręki ludzkiej lepianki!” (*Chowanna*, t. 2, s. 730).

Bibl.: Adam Mickiewicz, *Listy do Bronisława Trentowskiego z Lausanne*, 9.09.1839 r. i 16.01.1840 r., [w:] *Listy*, 1954, t. 2, s. 254–257 i s. 276 i n. *Literatura słowiańska*, 1955 (wykłady z 9.05. i 2.06.1843 r. o filozofii Trentowskiego); Bronisław Trentowski, *Odpowiedź Mickiewiczowi* [na prelekcje z 9.05. i 2.06.1843 r.], [w:] *Stosunek filozofii do cybernetyki*, 1974, s. 531–553.

Nebenius

Trentowski: „Obowiązkiem jest profesora uniwersytetu być w umiejętności tej, której się poświęcił, ile podobna, najdoskonalszym w swym wieku mistrzem (...). Nie wszystkim jest u profesora umiejętna dzielność i literacka sława. **Powinien mieć jeszcze charakter pewny i niewzruszony, na którym piramidy dają się murować** (...). Stanie na czele rządu – wtedy ma być Lelewelem, N e b e n i u s z e m, Guizotem (...). Wejdzie do izb sejmowych – wtedy niech występuje jak Rotteck, Welcker, Mittermaier. Biada mu, jeżeli charakter i sposób swego myślenia (...) robi lalką okoliczności” (*Panteon*, t. 2, s. 88).

Karl Friedrich **Nebenius**, ur. 29.09.1785 r., zm. 8.06.1857 r., liberał badeński, premier i przewodniczący Rady Państwa Wielkiego Księstwa Badenii, autor projektu liberalnej konstytucji, przyjętej 22.08.1818 r. W 1831 r. powierzono mu opiekę nad badeńskimi uniwersytetami, w 1835 r. uczestniczył w pracach nad ustawą o szkołach ludowych. Od 1849 r. na emeryturze, zajmował się do końca życia pracą naukową. K.J.A. Mittermaier (1787–1867), polityk liberalny, prof. Uniwersytetu w Heidelbergu.

Owen

Panteon, t. 2, s. 105, s. 107–109, s. 111, s. 113.

Trentowski: „O w e n (...) uczynił więcej dobrego praktycznie, niż teoretycznie (...) zarządzał rękodzielnią (...) New Lanark w Szkocji (...) tak po mistrzowsku, że wioska ta stała się cudem Wielkiej Brytanii (...), założył w niej (...) szkołę (...) przeznaczoną nie dla paniczów, ale dla dzieci robotników fabrycznych, którą utrzymywał swym kosztem, a do której żadnemu księdzu nie dozwolił przystępu (...). On poczyna przespołecznienie świata od szkoły (...). Gruntuje w Anglii Bazar dla biednych i pracy nie mających rzemieślników (...). Bazar ten miał [Karol] Marcinkowski nasz na myśli, zakładając bazar swój w Poznaniu” (*Panteon*, t. 2, s. 106, s. 108).

Robert **Owen**, ur. 14.05.1771 r. w Newton (Montgomeryshire), zm. 17.11.1858 r.

Bibl.: R. Owen, *New View of Society or Essays upon the Formation of Human Character* (1812); G.D.H. Cole, *Robert Owen*, London 1925; A. Nowicki, *Szlakiem człowieka dobrego. Opowieść o Robercie Owenie*, Warszawa 1948.

Proudhon

Bożyca, s. 28, s. 41, s. 43, s. 47, s. 57, s. 65, s. 69, s. 72–76, s. 80, s. 86, s. 105 i n., s. 134; *Trzy skazówki*, s. 19, s. 23; *Panteon*, t. 1, s. 56, s. 70, s. 100,

s. 111, s. 129, s. 137, s. 354 i n., s. 500, s. 523, s. 538; t. 2, s. 25, s. 60, s. 88–91, s. 98, s. 125, s. 159, s. 163, s. 185, s. 247–250, s. 433, s. 525, s. 632, s. 645; t. 3, s. 73, s. 86 i n., s. 96, s. 170, s. 263 i n., s. 274, s. 296, s. 301, s. 308, s. 331, s. 339, s. 355, s. 361, s. 422, s. 480, s. 539, s. 619, s. 648, s. 671, s. 700, s. 722 i n., s. 739; *Freimaurerei*, s. 1, s. 22, s. 148.

Trentowski: [początek pierwszego zdania *Freimaurerei*]:

„P r o u d h o n, der (freche) Atheist, der scharfe Rationalist, Socialist und Materialist (...) der beredte Wortführer unsers Zeitgeistes” (bezczelny ateista, ostry racjonalista, socjalista i materialista, wymowny wyraziciel ducha naszej epoki), „(...) i Proudhon nie jest bez słuszności (...)” (*Panteon*, t. 3, s. 274). „Ma słuszność P r o u d h o n, tak rozprawiając: (...) Si quelque'un a mérité l'enfer, c'est Dieu” [Jeśli ktoś zasłużył na piekło, to Bóg], *Bożyca*, s. 57.

Pierre Joseph **Proudhon**, ur. 15.01.1809 r. w Besançon, zm. 19.01.1865 r., wybitny przedstawiciel francuskiego socjalizmu anarchistycznego, W książce *Qu'est-ce que la propriété* (1840), na pytanie: czym jest własność? – odpowiedział „własność jest kradzieżą”. Na jego książkę *Système des contradictions économiques ou la philosophie de la misère* (1846, *System sprzeczności ekonomicznych czyli filozofia nędzy*) Karol Marks odpowiedział pamfletem: *Nędza filozofii* (1847). O publicystyce socjalistycznej Proudhona napisał Adam Mickiewicz (Paryż, 31.03.1849 r.): „Artykuły obywatela Proudhona będą nadal czytane, choćby z tego jednego powodu, że czcigodny przedstawiciel ludu nie jest opłacany, że, przeciwnie, on płaci za swoje artykuły własnymi pieniędzmi i własną wolnością” („*La Tribune des Peuples*”, 1.04.1849 r., przekład polski w: *Dzieła*, t. XII, Kraków 1955, s. 78). Najdojrzalsze dzieło: *De la justice dans la révolution et dans l'Église* (1858). W latach 1844–1845 Proudhon utrzymywał bliskie kontakty z najwybitniejszymi przedstawicielami niemieckiej i rosyjskiej emigracji politycznej w Paryżu (Marks, Ruge, Grün, Bakunin, Hercen). Za działalność publicystyczną był prześladowany, m.in. w marcu 1849 r. został pozbawiony nietykalności poselskiej i skazany na trzy lata więzienia, w 1858 r., w sześć dni po ukazaniu się trzech tomów książki *De la justice...* nakład został skonfiskowany, a Proudhon znów skazany na trzy lata więzienia.

Bibl.: J. Dziżyński, *Proudhon*, Warszawa 1975.

Rotteck

Myślini, t. 1, s. 283, s. 351; t. 2, s. 468; *Chowanna*, t. 1, s. 374, s. 382, s. 463, s. 574; t. 2, s. 35, s. 88, s. 241, s. 243, s. 251, s. 411, s. 616–618, s. 651, s. 881; *Cybernetyka*, s. 168; *Bożyca*, s. 182; *Panteon*, t. 2, s. 321, s. 339, s. 343, s. 350–352, s. 354 i n.; t. 3, s. 316, s. 436.

Trentowski: „Słuchajcie, czego sławny R o t t e c k naucza: Historia nie może być służebnicą ani kościelną, ani politycznego panującego dziś systemu:

nie powinna schlebiać przesądom lub próżności narodów” (*Chowanna*, t. 2, s. 651) i że „wolność jest celem i przeznaczeniem człowieka” (*Chowanna*, t. 2, s. 251) „Moralna odwaga i wielkość charakteru (...) to Rotteck walczący za wolnością i oburzający się przeciw mądrości Hegla uczącego »Alles, was ist, ist vernünftig!«” (*Chowanna*, t. 1, s. 462 i n.).

Karl Wenzeslaus Rodecker von **Rotteck**, ur. 18.07.1775 r. we Fryburgu, zm. 26.11.1840 r.

Historyk, wolnomularz, działacz polityczny, najwybitniejszy przedstawiciel południowoniemieckiego liberalizmu pierwszej połowy XIX wieku. Od 1798 do 1818 r. profesor historii świata Uniwersytetu Fryburskiego, w latach 1818–1832 profesor prawa. W roku 1832 władza państwowa pozbawiła go na osiem lat prawa do wykładania. Przywrócono mu je tuż przed śmiercią, kiedy nie mógł już z niego skorzystać. Prawu państwowemu (*Staatsrecht*) przeciwstawiał – w nawiązaniu do kantowskiego Sporu Wydziałów „Prawo rozumu” (*Vernunftrecht*) czyli „**temu, co jest prawem przeciwstawiał to, co powinno być prawem**”. Jako historyk potępiał rozbiory Polski i popierał dążenie Polaków do niepodległości.

Bibl.: Ursula Herdt, *Die Verfassungstheorie Karl v. Rottecks*, Heidelberg 1967, s. 352; Hermann Kopf, *Karl von Rotteck, zwischen Revolution und Restauration*, Freiburg 1980.

Ruge

Cybernetyka, s. 3, s. 47, s. 53, s. 96, s. 140, s. 249; *Bożyca*, s. 28, s. 89; *Panteon*, t. 1, s. 538; t. 2, s. 126.

Trentowski: „Dr R u g e porywa za pojęcie chrześcijańskiego państwa, od rządu pruskiego ogłoszone i popierane, a okazuje całą śmieszność, dzikość i barbarzyńskość tego uroszczenia, ażeby chrzest otwierać miał nowonarodzonemu niemowlęciu naród, do którego ojciec jego należy, a ksiądz dawał bierzmowanie na dobrego obywatela! Żąda, ażeby kościoły, które dotąd budowano li na korzyść władzy duchownej, stanowiącej państwo w państwie, zamienić na uczelnie ludowe, w których miasto czczych kazań o Bogu i szatanie, niebie i piekle, fantastycznym tamtym świecie, odbywać się będą publiczne prelekcje o prawach oraz obowiązkach ludu, człowieka i obywatela, o wolności, równości i braterstwie, o szczęściu jedynym za tego życia i na ziemi” (*Socjalistyka*, [w:] *Panteon*, t. 2, s. 126).

Arnold **Ruge** (ur. 1802, zm. 31.12.1880 r. w Anglii). Od 1832 do 1841 r. był prywatnym docentem uniwersytetu w Halle. Rewolucyjny demokrat. Najbardziej doniosłym wkładem Rugego do kultury było wydawanie czasopisma, „*Hallische Jahrbücher für deutsche Wissenschaft und Kunst*” (Leipzig). Pierwszy numer ukazał się 1.01.1838 r. (współredaktorem był Theodor Echtermeyer (zm. 1842 r.)). Czasopismo to ukazywało się trzy i pół roku i było w tym czasie najważniejszym

czasopiśmem filozoficznym w Niemczech. Prace swoje zamieszczali w tym czasopiśmie Bruno Bauer, David Friedrich Strauss, Ludwig Feuerbach, Karl Theodor Bayrhafer, Julius Frauenstädt, Eduard Zeller, Julius Schaller, zrecenzowano w nim prace Trentowskiego, Cieszkowskiego, Ogieńskiego. Szykany cenzury sprawiły, że od 1 lipca 1841 r. czasopismo ukazywało się pod zmienionym tytułem jako „Deutsche Jahrbücher”, ale władze tolerowały wydawanie jedynie do końca 1842 roku. Nie mogąc wydawać swego czasopisma w Niemczech, Ruge przeniósł redakcję do Francji i tam wspólnie z Karolem Marksem wydał kilka zeszytów pod tytułem „Deutsch-französische Jahrbücher” (1844).

Saint-Simon

Vorstudien, s. 395; *Chowanna*, t. 2, s. 912; *Bożyca*, s. 28, s. 86, s. 118; *Trzy skazówki*, s. 19; *Panteon*, t. 1, s. 538; t. 2, s. 62, s. 66–76, s. 79, s. 91, s. 106, s. 117, s. 164, s. 199, s. 250, s. 263, s. 267, s. 632; t. 3, s. 422; *Freimaurerei*, s. 90.

Trentowski: „Młody S a i n t – S i m o n (...) walczy pod Waszyngtonem za wolność Stanów Zjednoczonych w Ameryce. Jest przyjacielem Kościuszki i Niemcewicza”. [W *Nouveau Christianisme* pisze Saint-Simon:] „Papież i kardynałowie, biskupi, prałaci, zakonnicy i wszyscy duchowni odpadli tak od Chrystusa, jak niegdyś szatan od Boga (...). Podają ludowi słowo kościelne, niezgodne z chrześcijaństwem, utwierdzone na niewoli jednych a swawoli i panowaniu drugich, nie zaś na wolności wszystkich. Uczą lud, a sami są nieuki jawne (...). Znają li zbawienie jednostek, które pojmują nędznie, opierając je na sakramentach, cudownie działać mających, na spowiedziach, pokutach i postach, na czcnych zewnętrznych religijnych obrzędach, nie zaś na wewnętrznej świętości. Lecz nie wiedzą i wiedzieć nie chcą o zbawieniu człowieczeństwa całego. Ugruntowali w Rzymie władzę istic szatańską, chciwą, bystrą, bezbożną, która jest moralnym i fizycznym sprawom ludu nieprzyjazną, a stanowi najgorszy rząd w Europie”. „Konając, wyrzekł słowa te ostatnie: »Cały mój żywot jedną da się wyrazić myślą. Wszystkim ludziom niech będzie upewniony najswobodniejszy rozwój przyrodzonych im zdolności i talentów!«” (*Panteon*, t. 2, s. 67, s. 70 i n.).

Claude-Henri **Saint-Simon**, ur. 17.10.1760 r. w Paryżu, zm. 19.05.1825 r., francuski socjalista utopijny.

Schauberg

Freimaurerei, s. 274.

Joseph **Schauberg** (1808–1866) z Zurychu, autor trzytomowego dzieła *Vergleichendes Handbuch der Symbolik der Freimaurerei* (1861). Współpracował z Trentowskim nad projektem reformy wolnomularstwa. Zwrócił uwagę na pro-

blem „protektorów masonerii”. Oprócz władców, którzy wydawali zakazy istnienia tajnych stowarzyszeń i wtrącali masonów do więzień, byli – w Austrii, w Prusach, w Rosji, we Francji i w innych krajach – władcy, którzy deklarowali życzliwość dla masonerii i byli gotowi finansować jej działalność. Ale to roztoczenie opieki państwowej nad masonerią było zwykle połączone z policyjną kontrolą jej działalności i z próbami wykorzystania jej jako narzędzia własnej polityki. Z opublikowanej przez Schauberga rozprawy *Über den rechtlichen Grundgedanken der Reformbewegungen der deutschen Maurerei* warto przytoczyć kilka zdań: „[Wolno]mularze, jako wolne i – ze względu na swoje dobre cele – całkowicie dozwolone, prawnie nie zabronione i nie zakazane – Stowarzyszenie, nie potrzebują żadnych książęcych protektorów ani panów, sami mogą się bronić i sami rządzić. Każda loża wolnomularska, związek łóz czy Wielka Loża podlegająca nie wzywanemu przez nią a zwykle narzucającemu się książęcemu protektorowi, straciła tym samym swoją wolność, samodzielność i niezależność i jest mniej lub bardziej łagodnie kontrolowana albo wręcz pod nadzorem policyjnym (...). Jeżeli książęta roztaczają nad lożą opiekę, to czynią to po to, żeby wykorzystać ją do swych politycznych celów (...) na co historia dostarcza, niestety, zbyt wielu dowodów” („Die Bauhütte. Organ des Vereins deutscher Freimaurer”, r. VIII, nr 36 z 2.09.1865 r., s. 281–284). Tak wyglądała – za czasów Mozarta – opieka cesarza Józefa II nad masonerią wiedeńską, opieka Napoleona nad masonerią francuską, opieka cara rosyjskiego nad masonerią polską i opieka królów pruskich nad masonerią poznańską. O tej ostatniej napisał Trentowski: „w Poznańskim jest wolne mularstwo, lecz chrześcijańskie i patriotyczno-pruskie, z królem pruskim jako arcymistrzem na czele. Tu fartuszek wolnomularski Hohenzollernska liberya! Polacy, bez ubliżenia myśli narodowej, w związku mieć miejsca nie mogli i usunęli się zeń całkowicie” (*Panteon*, t. 2, s. 141; szerzej tę samą myśl rozwija Trentowski w *Freimaurerei*, s. 292 i n.).

Stirner

Bożyca, s. 74–76, s. 86 i n., s. 111; *Panteon*, t. 1, („Kirner”) s. 87 i n., s. 101; *Stirner*, s. 539; t. 2, s. 121–123, s. 125, s. 128.

Trentowski: „Ma w pełni znaczenia słuszność mędrzec niemiecki, już spomniany S t i r n e r , który tak naucza: Bóg czerńców „mieszkający gdzieś daleko poza światem w złocistych zamkach, nie mający równia na ziemi, władający wszystkim samowolnie, a patrzący li czci, chwały i korzyści własnej to Sobek nad Sobki! Jaki Bóg, taki Kościół i Państwo ich, tacy i oni tj. jeden w drugiego sobkostwu oddani (...). Dzieje ludzkości dotychczasowe są właściwie dziejami czerńców, sporządzają więc jeden długi sobkostwa łańcuch. W Grecji i w Rzymie obywatel wolny panuje nad niewolnikami. W średnich wiekach dwa stada

wilcze tj. ksiądz i rycerz, pasą owieczki ludowe (...). Jedyne Rozum nieomylna prawda i wiedzy studnica (...). On odkupiciel świata! (...). Nadaje człowiekowi i człowieczeństwu wewnętrzną Odkupienia siebie samego możliwość, a sprawuje, że na ziemi nie potrzeba Odkupiciela z niebios (...). Własny Rozum nam wystarczy! Rozum nie sprzeciwia się wcale samemu sobie, jak twierdzą to Czerńce. Jeżeli przed stu, dziesięciu, pięciu laty mówił inaczej, a dziś mówi co innego, nie ma w tym właściwego przeciwieństwa. Ludzkość ówczesna i dzisiejsza różniły się od siebie ciałem, duszą, żywotem, wszystkim. Rozum jej był na innym, nasz jest na innym rozwojowym stopniu. Ta, a nie inna tu przyczyna pozornych sprzeczności. Jest to raczej rozmaitość bez końca, roztaczana przez coraz wyższe postępy szczyble” (*Bożyca*, s. 87–89).

Max **Stirner** (Johann Caspar Schmidt, ur. 1806 r., zm. 1856 r. w Berlinie), główne dzieło: *Der Einzige und sein Eigentum* (Leipzig 1844).

Strauss

Myślini, t. 2, s. 28; *Cybernetyka*, s. 38, s. 249, s. 294 i n., s. 297; *Chowanna*, s. 579; t. 2, s. 547, s. 912; *Bożyca*, s. 28, s. 62, s. 272; *Panteon*, t. 2, s. 124 i n., s. 349; t. 3, s. 106; *Freimaurerei*, s. 381.

Trentowski: „S t r a u s s wydaje Żywot Jezusowy. Treść jego jest taka: „Jezusa, jako historycznej osoby, nigdy nie było na ziemi. Sama biografia jego, w ewangeliach dana, najlepszym jest tego dowodem. Jak w misteriach egipskich (...). Ta sama tu słońca podróżującego po niebie przez cały rok, umierającego w zimie a zmartwychwstającego wiosną lub Ozyrysa, Adona i Adonisa symbolika (...). Od początku do końca czuje się tu mitologię, ale nie rzeczywiste dzieje” (*Panteon*, t. 2, s. 124). „Voltaire, S t r a u s s, Bruno i Edgar Bauerowie, Renan, kościół nowokatolicki, wolne gminy, wszyscy wolnomyśliciele (alle Freisinnigen) (...) walczyli o światło i zasłużyli się o ludzkości (...) wolnomularstwo miało przed nimi ten sam cel” (*Freimaurerei*, s. 381).

David Friedrich **Strauss**, ur. 27.01.1808 r. w Ludwigsburgu, zm. 8.02.1874 r.

Ważniejsze dzieła: *Das Leben Jesu kritisch bearbeitet* (Tübingen 1835–1836), *Die christliche Glaubenslehre in ihrer Entwicklung und im Kampfe mit der modernen Wissenschaft*, (2 t., Tübingen 1841–1842), *Der Christus des Glaubens und der Jesus der Geschichte*, *Der alte und der neue Glaube* (1873 – w pracy tej na pytanie: Czy jesteśmy jeszcze chrześcijanami? – Strauss odpowiada przecząco, twierdząc, że współczesnemu wykształconemu człowiekowi nauka, filozofia i sztuki piękne zastępują stary, przeżyty chrystianizm), *Poetisches Gedenkbuch* (1878, wiersze o Mozarcie, Haydnie, Beethovenie).

Uhland

Panteon, t. 2, s. 580. W liście do Nakwaskiego z 25.03.1848 r. Trentowski wspomina, że zna osobiście Uhlanda (*Listy*, s. 231).

Johann Ludwig **Uhland**, ur. 26.04.1787 r., zm. 13.11.1862 r. Poeta, profesor historii literatury niemieckiej na uniwersytecie w Tübingen, działacz polityczny, w latach 1848–1849 przywódca lewego skrzydła opozycji liberalnej we frankfurckim Zgromadzeniu Narodowym, uważany za „ojca demokracji wirtenberskiej” (Hermann Fischer, hasło w *Allg. deutsche Biographie*).

Vanini

Chowanna, t. 2, s. 557.

Trentowski: „(...) Kardan, Telezjusz, Jordan Bruno, Vanini, Campanella (...) znajdziesz w ich pismach wiele pojedynczych i w popiele starożytnego świata zagrzebanych świetnych brylantów” (*Chowanna*, t. 2, s. 557).

Giulio Cesare **Vanini**, ur. 1585 r., spalony na stosie w Tuluzie za ateizm, 9.02.1619 r.

Bibl.: G.C.Vanini, *Amphitheatrum...*, Lugduni 1615, *De Admirandis Naturae...*, Lutetiae 1616; A. Nowicki, *Centralne kategorie filozofii Vaniniego*, Warszawa 1970.

Venedey

Freimaurerei, s. 287.

Jakob **Venedey**, ur. 24.05.1805 r. w Kolonii, zm. 9.02.1871 r. w Oberweiler (Badenia), jedna z czołowych postaci pierwszego (przedmarksowskiego) okresu niemieckiego ruchu komunistycznego. Za początek tego ruchu uważa się powstanie pierwszej tajnej organizacji robotników niemieckich (znajdujących się na emigracji we Francji). Nosiła ona nazwę Związek Banitów (Bund der Geächteten), a jej przywódcami byli Theodor Schuster i Jacob Venedey, który jako redaktor miesięcznika „Der Geächtete” (Paryż 1834), propagował w nim idee Buonarrotiego, Saint-Simona, Fouriera, Heinego, Börnego, Lamennais’go. W roku 1835 przystąpił do Związku Banitów Wilhelm Weitling. W 1842 r. Arnold Ruge drukował prace Venedeya w „Deutsche Jahrbücher”. W roku 1844 Venedey przebywał wraz z Engelsem w Manchesterze, gdzie wspólnie badali rozwój przemysłu, sytuację klasy robotniczej i działalność polityczną czartyistów. Badania te zaowocowały dwiema książkami wydanymi w Lipsku w 1845 roku. Książka Venedeya ukazała się pod tytułem *England*, książka Engelsa pod tytułem *Die Lage der Arbeiterklasse in England* (Położenie klasy robotniczej

w Anglii). W roku 1848 Venedey bronił we frankfurckim Zgromadzeniu Narodowym prawa Polski do niepodległości. Opowiadał się za zjednoczeniem Niemiec, ale nie na zasadach dynastyczno-monarchistycznych, lecz demokratyczno-republikańskich. Kiedy większość posłów chciała, żeby cesarzem zjednoczonych Niemiec został król pruski, poeta Heinrich Heine w złośliwym wierszu stwierdził, że lepiej byłoby uczynić cesarzem Venedeya. W 1853 r. Venedey został przyjęty w Nancy do masonerii (inicjacja w loży Saint Jean de Jérusalem, a od roku 1855, kiedy zamieszkał w Badenii (najpierw w Heidelbergu, a od 1858 r. do śmierci w Oberweiler), należał do tej samej loży fryburskiej Zur edlen Aussicht, co Trentowski. Wkrótce zostali przyjaciółmi, choć mieli różne zdanie na temat reformy masonerii, o czym świadczy polemika prowadzona na łamach masońskiego czasopisma „Die Bauhütte”. Przyjaźń Trentowskiego z Venedeyem – niezauważona przez badaczy filozofii Trentowskiego – ma doniosłe znaczenie dla intelektualnej biografii polskiego filozofa, ponieważ dzięki tej przyjaźni Trentowski mógł czerpać informacje o Weitlingu, Engelsie i innych przywódcach rewolucyjnego ruchu robotniczego nie tylko z gazet i książek, ale także bezpośrednio od Venedeya.

Voltaire

Vorstudien, s. 744 i n.; *Myśli*, t. 1, s. 273, s. 283, s. 351, s. 452; t. 2, s. 28, s. 108, s. 269, s. 283, s. 404, s. 411; *Cybernetyka*, s. 47, s. 247 i n., s. 300; *Chocwanna*, s. 41, s. 83, s. 89, s. 283, s. 321, s. 439, s. 587, s. 603; t. 2, s. 323, s. 411, s. 547, s. 650, s. 652, s. 700, s. 702, s. 786, s. 827, s. 862, s. 866, s. 909; *Trzy skazówki*, s. 23; *Bożycza*, s. 28, s. 34, s. 38, s. 65, s. 116, s. 125, s. 262, s. 272; *Panteon*, t. 1, s. 70, s. 100, s. 107, s. 111, s. 137, s. 523, s. 538; t. 2, s. 126, s. 183, s. 580, s. 595 i n., s. 614, s. 641; t. 3, s. 96, s. 134, s. 219, s. 222, s. 296, s. 301, s. 314, s. 319, s. 331, s. 353, s. 360 i n., s. 421, s. 428, s. 825; *Freimaurerei*, s. 22, s. 259, s. 354, s. 363, s. 381.

Trentowski: „Równie we Francji. Jak w Polsce (...) panuje błędne przeświadczenie, że filozofia i antyreligijność, Filozof i Antychryst jedno są” (*Panteon*, t. 3, s. 361), „Jesteś filozofem i stoisz samotnie, ze nie rozumieją cię rzesze, a księża ogłosili cię przed nimi bezbożnikiem, kacerzem, Antychrystem! (...) widzą w tobie polskiego W o l t e r a” (*Panteon*, t. 2, s. 263).

François-Marie Arouet, od 1718 r. używał nazwiska **Voltaire**, ur. 21.11.1694 r. w Paryżu, zm. 30.05.1778 r. w Paryżu. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego Oświecenia, dramaturg, historyk, publicysta. Dla rozpowszechnienia idei oświeceniowych szczególne znaczenie miał jego *Słownik filozoficzny* (1764) i *Traktat o tolerancji* (1763). Pod koniec życia przyjęty do masonerii, inicjacja w loży Neuf Soeurs odbyła się 7.04.1778 r. Trentowski umieszcza go w wykazie 34 najwybitniejszych masonów.

Weitling

Panteon, t. 2, s. 105, s. 111–117, s. 184, s. 199, s. 247.

Trentowski: „Bo i cóż zaważy np. Hegel, przy całej swej potędze spekulacji, obok Fouriera, Owena, **W e i t l i n g a**, za którym stoją krocie ludzi, gotowych do czynu i idących z ochotą zgola na śmierć, a który, mniejsza tu o to, czy dobrze, lub źle, **kieruje najświętszą ludzkości sprawą**” (*Panteon*, t. 2, s. 111).

Wilhelm Christian **Weitling**, ur. 5.10.1808 r. w Magdeburgu, zm. 25.01.1871 r. w Nowym Jorku. Ważniejsze dzieła: *Garantien der Harmonie und der Freiheit* (przekład polski: *Gwarancje harmonii i wolności*, przeł. E. Werfel, wstęp M.J. Siemek, Warszawa 1968), *Die Menschheit, wie sie ist und wie sie sein sollte*; Johann Kaspar Bluntschli, *Die Kommunisten in der Schweiz nach den bei Weitling vorgefundenen Papieren*, Zürich 1843; Waltraud Seidel-Höppner, *Wilhelm Weitling – der erste deutsche Theoretiker und Agitator des Kommunismus*, Berlin 1961.

Welcker

Myślini, t. 1, s. 283; *Chowanna*, t. 1, s. 88; *Panteon*, t. 1, s. 384; t. 3, s. 875.

„Kto popycha ludzkość społeczną naprzód jak Voltaire, Rotteck, Welcker (...)” (*Myślini*, t. 1, s. 283).

Karl Theodor **Welcker**, ur. 1790, zm. 1869 r., profesor prawa na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim, nazwany przez Trentowskiego „najdzielniejszym nomologiem” (nomologia – prawoznawstwo porównawcze). Przyjaciel Polski. Początkowo miał zatargi z Rotteckiem, ale później blisko współpracowali i przyjaźnili się. Panią Welckerową uczył Trentowski polskiego.

Wolnomularstwo

Do najważniejszych prac wolnomularskich Trentowskiego należą: *Die Freimaurerei in ihrem Wesen und Unwesen*, Leipzig 1873, s. XXIII, 1–393; *Send-schreiben an alle Logen und Br. des Bundes*, „Die Bauhütte. Organ des Verein’s deutscher Freimaurer”, Leipzig r. V, nr 46, 47 i 48 z 15.11., 22.11. i 28.12.1862 r.; [*Antwort an J. Venedey*], „Die Bauhütte” r. VI, nr 11 z 14.03.1863, s. 82–84; *Programm zur Reform*, „Die Bauhütte” r. VIII, nr 16 z 15.04.1865, s. 124–127. W języku polskim idee masońskie przedstawia Trentowski w drugim tomie *Panteonu*, w rozdziale LXIX – *Wolne mularstwo w Anglii, Szwajcarii i południowych Niemczech lub filantropia humanistyczna*, s. 128–142. W pierwszym akapicie podaje zwięzłe określenie masonerii: „Jest to jeden z najpiękniejszych,

najstateczniejszych i najsilniejszych związków socjalistycznych, który rozszerzył się po całej ziemi (...)”, a najważniejsze myśli na s. 134–136:

„O wiarę z nikim spierać się nie chcemy. Ona wolność osobista, każdemu jednako święta. Tym sposobem ludzie wszystkich wiar, a z nimi wszystkie wyznania religijne wstępują do świątyni naszych i zawiązują się u nas w jedno wielkie braterstwo (...) wolność, równość i braterstwo wszech wiar (...). Ludzkość, człowieczeństwo jest nam święta. Jej dobra i szczęścia, jej zbawienia pragniemy gorąco. Dla niej żyjemy i pracujemy (...). Nie pytamy się o to, czy wstąpić nasz Francuz, Niemiec, Anglik, Włoch, Polak, Moskal, Europejczyk lub Azyata, Afrykanin, Amerykańczyk. Dość nam na tym, że on zacny i dzielny człowiek, pragnący tryumfu światła i cnoty (...). Przykazuje mu kochać własny naród i być dobrym ojczyzny swej synem, lecz uczymy go zarazem, że ludzkość większa i czcigodniejsza od narodu. Tak tedy humanistyczność nasza kojarzy w sobie pięknie patryotyzm z kosmopolityzmem (...) braterstwo narodów występuje u nas w całej prawdzie i rzeczywistości (...). U nas zatem wieje duch niepodległy, każący stać nie na religijnym lub politycznym, obcym nam szcudle (...) ale na własnych nogach i o własnej sile, a mieć ufność w samego siebie. Osobistość każdego z braci ma u nas rozwój najswobodniejszy”.

Według Trentowskiego w roku 1865 było na świecie 8258 łóż masońskich, liczących łącznie trzy miliony osiemset tysięcy braci; w państwach niemieckich było 281 łóż skupiających ok. 25 tysięcy braci (*Freimaurerei*, s. 265). Za najwybitniejszych masonów uważał Trentowski 21 braci. Wymienieni w porządku alfabetycznym, byli to: Blücher, Börne, Bürger, Claudius, Dräseke, Ferdynand książę Brunświcki, Fichte, Franklin, Fryderyk Wielki, Goethe, Herder, Hottinger, Karol August, książę weimarski, Lessing, Swedenborg, Uz, Voltaire, Voss, Washington, Wieland i Zschokke. Dodawał do nich jeszcze 13, „(...) którzy swoje życie poświęcili i wciąż jeszcze poświęcają przede wszystkim masonerii, tworząc wielką literaturę na jej temat. Są to: Bechstein, Bluntschli, Fessler, Findel, Krause, Kloss, Marbach, Mosdorf, A.W. Müller, Schletter, Schröder, Seydel i Zille” (*Freimaurerei*, s. 259).

Bronisław Ferdynand **Trentowski** (ur. 21.01.1808 r. we wsi Opole koło Włodawy, zm. 16.06.1869 r. we Fryburgu Bryzgowijskim). Do masonerii został przyjęty w 1838 r., inicjacja w loży „La Parfaite Harmonie” w Miluzie (Alzacja), gdzie 2.02.1840 r. uzyskał stopień mistrza. W 1847 r. przeniósł się do loży „Zur edlen Aufsicht” (która po wieloletnim zakazie wznowiła działalność) we Fryburgu, gdzie piastował w latach 1848–1849 i 1851–1852 godność mówcy, a w 1850 r. przewodniczącego. W latach 1853–1857 działalność masońska znów została w Badonii zakazana, a po jej wznowieniu, w latach 1857–1861, 1864–1866 i 1868–1869 pełnił godność mówcy, a w 1863 i 1867 r. – namiestnika. Po 1847 r. dożywotnie członkostwo honorowe nadały mu loże „La Parfaite Harmonie” w Miluzie i „Allvater zum freien Gedanken” w Lahr.

O działalności masońskiej Trentowskiego: *Mitglieder-Verzeichnis der nach dem System der grossen Mutterloge zur Sonne im Orient von Bayreuth arbeitenden ger[echten] u[und] vollk[ommenen] S[ank]t Joh[annis] Loge zur edlen Aussicht im Oriente Freiburg im Breisgau 1866–1868*, [Nekrolog] A „Die Bauhütte”, r. XII, nr 35 z 28.08.1869 r. [nad grobem przemawiał mason Gustav Rée], *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, wyd. 2, Bd IV, Leipzig 1879, s. 174 i n., wyd. III, 1900–1901, t. 2, s. 463 i n., Ludwik Hass: *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, hasło „Trentowski”, s. 508, Jan Garewicz: *System wolnomularstwa loży „Zur edlen Aussicht”*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1980, t. 26; A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 136–173; Bronisław Trentowski i *Ateny pełne ludzi prawdziwie światłych*, [w:] *Przybliżanie przeszłości*, Katowice 1998, s. 130–139; E. Starzyńska-Kościuszko, *Koncepcja człowieka rzeczywistego. Z antropologii filozoficznej Bronisława Ferdynanda Trentowskiego*, Olsztyn 2004, rozdział: *Masoneria miejscem, wychowania bogo-człowieka*, s. 141–147; A. Nowicki, *Bronisław Trentowski (1808–1869) w niemieckich tygodnikach masońskich z lat 1862–1865*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 2006, nr 55/56, s. 111–138.

Zschokke

Chowanna, t. 2, s. 719, s. 731, s. 751–757, s. 855, s. 866; *Panteon*, t. 2, s. 125.

Trentowski: „Jak Zschokke niegdyś u organisty Kapsjusza, tak teraz jego uczniowie zdobywają mądrość własną usilnością i pracą, bo to jedynie jest trwałe, do czego sami przyszlśmy” (*Chowanna*, t. 2, s. 753) „Zschokke był prześladowany przez całe życie, jak każdy duch wyższy ludzkość kochający i ozdobę jej przynoszący od ultramontalnych katolików (...)” (*Chowanna*, t. 2, s. 756).

Johann Heinrich Daniel **Zschokke**, ur. 22.03.1771 r. w Magdeburgu, zm. 27.06.1848 r. w Blumenhalde an der Aare. W latach 1796–1798 kierował Zakładem Wychowawczym w Reichenau. Przyjaciel Rottecka. Do masonerii został przyjęty 28.03.1792 r. we Frankfurcie nad Odrą (łoża Zum aufrichtigen Herze). 31.10.1811 r. założył w Aarau lożę, wybierając szwajcarskiego bohatera narodowego, Wilhelma Tella na jej patrona. Loża ta była stowarzyszeniem miłośników kultury ojczystej. Od 1815 r. do końca życia należał do loży Zur Brudertreue w Aarau. Podsumowaniem 72 lat życia jest jego dwutomowe *Spojrzenie w siebie (Eine Selbstschau*, Aarau 1842).

Bibl.: A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu Siódmego Tysiąclecia*, Gdynia 5997, s. 96–103.

* * *

Powiedziałem, że „nie warto wdawać się w spory interpretacyjne”. Ale nie należy też wyciągać z tej wypowiedzi wniosku, że nie mam swojej własnej interpretacji filozofii Trentowskiego. Rozwinę ją w osobnej książce. Tu, w kilku punktach streszczę tylko te elementy interpretacji, które mogą być przydatne do zrozumienia jego uwag o „przespołeczniaczach”.

1. „Przespołeczniacze” to nie byli dla Trentowskiego „oni”, których się beznamytnie opisuje albo zaciekle zwalcza, ale „my”. Trentowski był też „przespołeczniaczem”, ponieważ nie akceptował zastanej rzeczywistości, ale chciał ją zmienić. Zastana rzeczywistość to był świat bez niepodległej Polski, świat niesprawiedliwości społecznej, świat wojen, policji, cenzury.

2. Trentowski nie gloryfikował Polski z okresu poprzedzającego utratę niepodległości. Uważał ją za kraj zacofany, opóźniony w rozwoju. Nie chciał powrotu do przeszłości, ale – jak socjaliści utopijni – budował wizję takiej Polski i takiej Ludzkości, jakimi one powinny być. Dlatego interesowały go pomysły „czerwonych przespołeczniaczy” od Babeufa do Weitlinga. Zainteresowanie pomysłami socjalistów utopijnych przejawiali także Adam Mickiewicz, August Cieszkowski, Karol Libelt czy Ludwik Królikowski, nie mówiąc o Edwardzie Dembowskim czy Henryku Kamieńskim.

3. Będąc „przespołeczniaczem”, żywo zainteresowanym ustrojem sprawiedliwości społecznej, nie był Trentowski na pewno działaczem rewolucyjnym, ale teoretykiem sympatyzującym z pokojowymi, demokratycznymi próbami naprawiania i doskonalenia świata. A w jego własnej wizji chodziło nie tyle o to, żeby stworzyć społeczeństwo ludzi bogatych, szczęśliwych, zadowolonych, ale przede wszystkim społeczeństwo ludzi myślących, wykształconych, świątłych, kulturalnych, kochających filozofię, poezję i muzykę. Czy był „socjalistą”? Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, co się rozumie przez socjalizm. Ale on sam uważał, że „tylko masoneria uczy prawdziwego socjalizmu” (*Die Freimaurerei allein lehrt (...) den wahren Socialismus, Freimaurerei*, s. 140), a masonem był przez trzydzieści lat.

4. Nie ulega wątpliwości, że Trentowski był przede wszystkim filozofem i to z ambicjami zbudowania własnego systemu filozoficznego. Od innych filozofów różnił się przede wszystkim postawą radykalnie pluralistyczną. Przyznając sobie prawo do posiadania własnego systemu, przyznawał równocześnie to prawo innym filozofom, a nawet uważał za pożądane współistnienie tylu różnych systemów filozoficznych, ile jest samodzielnych umysłów. Jako twórca systemu filozoficznego, nie chciał go nikomu narzucać; nie chciał mieć „wyznawców”, ale uczniów, którzy potrafią samodzielnie myśleć.

5. Przyznając masonom prawo do samodzielnej interpretacji „istoty” masonerii, przyznawał Trentowski czytelnikom swoich prac prawo do własnej inter-

pretacji tego, co napisał. Bardziej mu zależało na zainteresowaniu czytelników jakimś problemem, niż na narzucaniu własnego rozwiązania. „Kluczem” do lektury przypomnianych przeze mnie wypowiedzi Trentowskiego o socjalistach i ateistach może być to, co napisał o włoskim ateście Vaninim.

Oceniam, że wszystkie prace Trentowskiego liczą łącznie około 9 tysięcy stron. Nazwisko Vaniniego pojawia się w tym „wielkim morzu” tylko jeden raz. Ale to, co mówi o Vaninim, to są słowa Wielkiego Mistrza, który wie, że **czasem wystarczy zdolnemu uczniowi szepnąć tylko kilka słów, wskazać, gdzie są ukryte „ś w i e t n e b r y l a n t y”, a uczeń sam trafi do dzieł Vaniniego i sam je odnajdzie**. I to samo dotyczy wypowiedzi Trentowskiego o innych ateistach, socjalistach, masonach. Najważniejsze, żeby czytelnicy dowiedzieli się o ich istnieniu, zainteresowali się ich myślami i sami zastanowili się nad treścią ich dzieł.

В системе наук Трентовского история изучает прошлое, политика – настоящее, а «социалистика» – не существующее общество. Некоторые воспринимают мир в аспекте его возможности быть иным – таким, каким он должен быть. Трентовски называл таких мыслителей «крайними общественниками» и включал в этот разряд социалистов, коммунистов, атеистов, масонов – таких мыслителей как Babeuf, братья Bauer, Bayrhoffer, Cabet, Considérant, Feuerbach, Fourier, Freiligrath, Grün, Owen, Proudhon, Ruge, Saint-Simon, Stirner, Strauss, Venedey, Weitling и «в сто раз краснее Гегеля» Адам Мицкевич. То, что он писал о них, проливает свет на его скрытые интересы и симпатии. Но исследователи философии Трентовского не обратили на это внимания, поскольку данные аспекты противоречили предлагаемым интерпретациям.

In the system of sciences – according to Trentowski – history has as its subject the past, politics – the present and “socyalistyka” – a society which does not exist yet. Those who see the world in aspect of its being what it should be, Trentowski called “przespoleczniaczami” and he counted among them mesianists, socialists, communists, atheists and mansoners like Babeuf, brothers Bauers, Bayrhoffer, Cabet, Considérant, Feuerbach, Fourier, Freiligrath, Grün, Owen, Proudhon, Ruge, Saint-Simon, Stirner, Strauss, Venedey, Weitling and “a hundred times reder than Hegel” Mickiewicz. What had been written about them shed light on Trentowski’s interest and hidden symphaties. But the researcher didn’t pay attantion to it because it didn’t harmonize with their interpretations.